



**INFRASTRUKTURA  
I ŚRODOWISKO**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



**UNIA EUROPEJSKA**  
EUROPEJSKI FUNDUSZ  
ROZWOJU REGIONALNEGO



Projekt POIS.05.03.00-00-186/09 pn. „Opracowanie planów zadań ochronnych dla obszarów Natura 2000 na obszarze Polski”.  
Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska we Wrocławiu

## Protokół

*2013-06-04, Ruszów, opracowanie projektu Planu Zadań Ochronnych dla obszaru Natura 2000  
Wrzosowiska Świętoszowsko-Ławszowskie PLH020063 oraz Bory Dolnośląskie PLB020005*

Dnia 4 czerwca 2013r. w Ruszowie, w siedzibie nadleśnictwa przy ul. Leśnej 2, odbyło się spotkanie zorganizowane przez Regionalną Dyrekcję Ochrony Środowiska we Wrocławiu i Wykonawcę projektu Planu Zadań Ochronnych (PZO) dla obszaru Natura 2000 Wrzosowiska Świętoszowsko-Ławszowskie PLH020063 oraz Bory Dolnośląskie PLB020005 - firmę Biuro Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej Oddział w Brzegu.

Celem spotkania była praca nad przygotowanym przez Wykonawcę projektem zapisów Planu i prezentowanym na spotkaniu projektem uszczegółowienia oraz korekty granicy obu obszarów Natura 2000. Na spotkaniu, przy pomocy wydruków map i innych wydruków, zaprezentowano projekty zapisów zagrożeń, celów działań ochronnych oraz samych działań ochronnych dla przedmiotów ochrony obszaru Natura 2000. Przedstawiono również w postaci prezentacji stan zachowania wszystkich przedmiotów ochrony, powierzchnię zinwentaryzowanych siedlisk przyrodniczych oraz liczbę stanowisk gatunków zwierząt. Spotkanie podzielone było na trzy części.

W pierwszej Pan Waldemar Bena – ekspert ornitolog z ramienia Wykonawcy zaprezentował materiał dotyczący obszaru specjalnej ochrony ptaków Bory Dolnośląskie PLB020005, odnosząc się w szczególności do części ostoi znajdującej się w zasięgu terytorialnym nadleśnictw: Świętoszów, Pieńsk, Ruszów i Węgliniec. W tej części spotkania bardzo duże kontrowersje wzbudziły zarówno zidentyfikowane zagrożenia istniejące przedmiotów ochrony, jak i propozycje celów i działań ochronnych.

Pan Nadleśniczy Wojciech Moskaluk (Nadleśnictwo Świętoszów) poprosił prelegenta o wyjaśnienie, co oznacza określenie „wzrastający deficyt starych drzew” i jakimi przykładami ekspert może poprzeć swoje stanowisko.



Pan Waldemar Bena odpowiedział, że pinetyzacja lasów zlokalizowanych w dolinach rzecznych poprzez wprowadzenie sosny i świerka spowodowała, że nie tylko bocian, ale również bielik nie mają odpowiedniej liczby drzew do zasiedlenia.

Pan Nadleśniczy Wojciech Moskaluk (Nadleśnictwo Świętoszów) zauważył, że problem obecnie nie istnieje. W dolinach rzecznych szereg dobrze zachowanych drzewostanów łągowych włączono do lasów referencyjnych, na pozostałych powierzchniach od dawna nie wprowadza się odnowień niewłaściwych siedlisku, a pozyskanie w tego typu drzewostanach gospodarczych zostało ograniczone do minimum, zwłaszcza że wiele z tych drzewostanów stanowi siedlisko przyrodnicze 91E0 w obszarach Natura 2000 chroniących siedliska przyrodnicze.

Pan Nadleśniczy Wojciech Moskaluk (Nadleśnictwo Świętoszów) oraz Pani Grażyna Góral (RDLP we Wrocławiu) poprosili eksperta o konkretne przykłady dolin rzecznych z takim problemem. Niestety ekspert nie wskazał na takie miejsca i zarysował problem ogólnie. Następnie przeszedł do omawiania kolejnego przedmiotu ochrony, jakim był łąbędz krzykliwy. Po wskazaniu zagrożenia dla tego gatunku, jakim jest zmiana stosunków wodnych na jego siedlisku, ponownie wywiązała się dyskusja. Pan Nadleśniczy Wojciech Moskaluk (Nadleśnictwo Świętoszów) stwierdził, że na terenie nadleśnictwa Świętoszów, gdzie gatunek ten ma jedno ze swoich stanowisk (Święte Jezioro), nadleśnictwo zakończyło w tym roku inwestycję, która miała za zadanie wprowadzić regulację stanu wody we wskazanym przez eksperta miejscu i nie dopuścić przy niskich stanach wód, np. w okresach susz, do obniżenia poziomu wody w zbiorniku.

Pan Waldemar Bena odpowiedział, że poziom wód na siedliskach gatunku zwykle jest dość niski i może utrudniać gatunkowi prawidłowe funkcjonowanie. Pan Nadleśniczy Wojciech Moskaluk (Nadleśnictwo Świętoszów) stwierdził, że w ostatnich latach nie ma problemu ilości wody i można przypuszczać, że w nadchodzącym okresie obowiązywania PZO nie będzie problemu ze znaczącym deficytem wody, tym bardziej że działalność bobrów w obszarze sprzyja jej ciągłemu retencjonowaniu. Wnioski nadleśniczego potwierdził również Pan Janusz Latoch z Polskiego Związku Wędkarskiego (okręg Jelenia Góra).

Kolejne zaprezentowane przez Pana Waldemara Benę zagrożenie, tj. *„Nadmierne użytkowanie gospodarcze leśnych, bagiennych siedlisk borowych skutkujące zmniejszaniem właściwego dla gatunku arealu siedliska starych drzewostanów”* w stosunku do głuszca wywołało komentarz Pani Grażyny Góral (RDLP we Wrocławiu). Zauważyła ona, że bory bagienne jako siedlisko przyrodnicze zostały wyłączone z użytkowania i obecnie nie ma mowy o tego typu sytuacjach. Jeśli to zagrożenie miałoby zostać utrzymane, to jedynie jako zagrożenie potencjalne, a nie istniejące.

Przedstawiciel Związku Łowieckiego stwierdził, że doniesienia o występowaniu głuszca na terenie Borów Dolnośląskich nie dotyczą jedynie terenów nadleśnictwa Ruszów,

gdzie gatunek ten jest wsiedlany, ale również terenów innych nadleśnictw. Wykonawca powinien uzupełnić dane o gatunku również z terenu nadleśnictwa Wymiarki oraz nadleśnictwa Świątoszów. Ze swojej strony wnioskodawca zadeklarował udostępnienie danych na temat ostatnich doniesień o gatunku na wskazanych terenach.

Pan Nadleśniczy Wojciech Moskaluk (Nadleśnictwo Świątoszów) wskazał na jedno, podstawowe jego zdaniem, zagrożenie dla głuszca, tj. drapieżnictwo ze strony lisa, kuny i borsuka. W stosunku do tego problemu, zdaniem Pana Nadleśniczego, Wykonawcy PZO powinni się odnieść jako do aktualnego i faktycznego zagrożenia. Tymczasem przed łowczymi stoją problemy, choćby z przechowywaniem odstrzelonych drapieżników, które uniemożliwiają im właściwe funkcjonowanie i pracę.

Pan Andrzej Ruszlewicz (planista regionalny) zwrócił uwagę zgromadzonym, że PZO nie jest dokumentem, który będzie rozwiązywał wszystkie problemy we wszystkich rodzajach działalności prowadzonej na tych terenach.

Pan Nadleśniczy Janusz Kobielski (Nadleśnictwo Ruszów) zauważył, że Wykonawca skupia się na problemach głuszca nie w takiej kolejności, jak powinien. Zgodził się, że problem inwazji tawuły na siedlisku gatunku jest duży, ale nie kluczowy. Na pierwszym miejscu powinno być drapieżnictwo. Ponad 80% śmiertelności wśród wsiedlanych osobników głuszca powoduje drapieżnictwo ze strony ssaków oraz ptaków szponiastych, szczególnie jastrzębia.

Kolejny etap dyskusji dotyczył dwóch gatunków sów – włośchatki i sóweczki. Pani Grażyna Góral (RDLP we Wrocławiu) zapytała eksperta, jakie trendy są obecnie obserwowane na terenie Borów w populacji obu sów. Pan Waldemar Bena odpowiedział, że w ostatnich latach obserwuje się stały wzrost liczebności obu tych gatunków, chociaż włośchatka ma się nieco gorzej niż sóweczka.

Pani Grażyna Góral (RDLP we Wrocławiu) zapytała, dlaczego w takim razie wśród istniejących zagrożeń wpisane są takie zagrożenia jak: *„Usuwanie martwych i umierających drzew, nadmierna eksploatacja starych drzewostanów na siedliskach borowych, spowodowane przez człowieka zmiany stosunków wodnych, usuwanie podszytu w postaci naturalnego odnowienia świerka oraz stopniowe zmniejszanie powierzchni borów bagiennych poprzez ich degradację w wyniku prowadzonej gospodarki leśnej.”* Zapytała również, jakie przykłady celowego usuwania świerka z podszytu ekspert może podać. Wskazała także na problem konfliktu pomiędzy ochroną siedlisk głuszca i obu sów w sytuacji, kiedy siedliska tych trzech gatunków będą się pokrywać. Dlatego poprosiła Wykonawcę o rozważenie tego problemu przed zamieszczeniem zapisów dotyczących świerka w podszycie w projekcie PZO.

Pan Nadleśniczy Janusz Kobielski (Nadleśnictwo Ruszów) zauważył, że przy temacie sów nie został uwzględniony problem drapieżnictwa jastrzębia.

Pan Waldemar Bena odpowiedział, że dla ochrony sóweczki i włośchatki problem jastrzębia nie jest tak ważny, jak potrzeba kształtowania właściwych warunków siedliskowych dla tych gatunków. W odpowiedzi Pan Nadleśniczy Janusz Kobielski (Nadleśnictwo Ruszów) zwrócił uwagę, że czasem siedlisko jest w stanie właściwym, a liczebność danego gatunku jest wciąż niska. Wiąże się to właśnie z tym, że nie wystarczy chronić siedlisko, ale należy przeciwdziałać innym czynnikom zagrażającym populacji cennych gatunków. Takim czynnikiem jest właśnie drapieżnictwo.

## **PRZERWA KAWOWA**

W kolejnej części prezentacji Pani Anna Wójcicka-Rosińska (BULiGL O/Brzeg) przedstawiła zagadnienia dotyczące przedmiotów ochrony w obszarze Natura 2000 Wrzosowiska Świętoszowsko-Ławszowskie PLH020063. Dyskusję wywołała propozycja powiększenia obszaru ze względu na siedlisko wilka i propozycja utworzenia dwóch stref ochrony tego gatunku po jednej w obu enklawach obszaru. Pan Nadleśniczy Wojciech Moskaluk (Nadleśnictwo Świętoszów) wskazał jako bezcelowe tworzenie stref ochrony dla gatunku, który rokrocznie zmienia swoje miejsca rozrodu. Przytoczył przykłady problemów, jakie nadleśnictwo ma w sytuacji, kiedy zgłasza do RDOŚ we Wrocławiu fakt opuszczenia danej strefy ochrony przez gatunek „strefowy”, a RDOŚ nie podejmuje żadnych kroków zmierzających do zniesienia „pustej” strefy. Pan Nadleśniczy nie zgadzał się również z wprowadzeniem ograniczeń w terminach wykonywania zabiegów gospodarczych na terenie nadleśnictwa w związku z występowaniem wilka.

W kwestii wilka pojawiło się na tyle dużo kontrowersji, że wspólnie zadecydowano, że niezbędne będzie dodatkowe spotkanie, na którym powinien pojawić się ekspert ze strony Wykonawcy projektu PZO – Pani dr Sabina Nowak - i wraz z nim zapisy o zagrożeniach i działaniach ochronnych dla wilka będą ponownie przedyskutowane.

Stanowisko w sprawie ochrony suchych wrzosowisk zajęli również pszczelarze, podkreślając ogromne znaczenie wrzosu na tym terenie i wnioskując o jego szczególną ochronę. Nie zgadzali się oni z żadnymi innymi zapisami dotyczącymi pozostałych przedmiotów ochrony na tym terenie uznając, że temat ochrony powinien dotyczyć wyłącznie wrzosu. Stanowisko w tej sprawie zaprezentował Pan Bazyli Chomiak (Zarząd Polskiego Związku Pszczelarzy, Warszawa).

Ze strony przedstawicieli Dowództwa Wojsk Lądowych głos zabrał Pan płk Jerzy Zdrojewski. Zapytał czy na powierzchniach wrzosowisk w stanie FV, którym ma zostać przypisana w PUL dla Nadleśnictwa Świętoszów szczególna ochrona, uszkodzenia powierzchni gleby w czasie działań operacyjnych wojska będą problemem. Wykonawca PZO odpowiedział, że działalność wojskowa na tym terenie jest czynnikiem gwarantującym

funkcjonowanie siedliska suche wrzosowiska, dlatego lokalne uszkodzenie powierzchni gruntu nie będą miały negatywnego znaczenia dla jego ochrony, a w większości sytuacji będą pozytywnie stymulować jego odmładzanie.

Spotkanie, pomimo burzliwej dyskusji, przebiegło zgodnie z przyjętym programem, który został przesłany uczestnikom w zaproszeniach i jeszcze raz zaprezentowany na początku spotkania. Na koniec ustalono, że zainteresowane strony przeanalizują zaprezentowany przez Wykonawcę materiał i prześlą mu swoje uwagi za pośrednictwem planisty regionalnego – Andrzeja Ruszlewicza.

W spotkaniu udział wzięło 31 osób. Byli to reprezentanci następujących instytucji i podmiotów:

Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska we Wrocławiu  
Biuro Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej Oddział w Brzegu  
Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych we Wrocławiu  
Związek Pszczelarzy Ziemi Legnickiej  
Polski Związek Pszczelarski  
Polski Związek Wędkarski Okręg w Legnicy  
Ośrodek Szkolenia Poligonowego Wojsk Lądowych Żagań  
RZI Zielona Góra  
Nadleśnictwo Pieńsk  
Nadleśnictwo Świętoszów  
Nadleśnictwo Ruszów  
Nadleśnictwo Węgliniec  
Urząd Gminy Bolesławiec  
Rejonowy Zarząd Infrastruktury we Wrocławiu  
Rejonowy Zarząd Infrastruktury w Zielonej Górze  
PKP PLK S.A.  
Dowództwo Wojsk Lądowych  
Urząd Miasta i Gminy Pieńsk

Podsumowując przebieg spotkania należy stwierdzić, że przebiegło ono według wcześniej ustalonego planu. Przebieg spotkania protokołowała Anna Wójcicka-Rosińska BULiGL Oddział w Brzegu.